

Podnoszę w górę twarz, sam porzucony gdzieś
Dla tych, co nie wierzyli, że są drogi dwie
To co mam, to co mam, to sam wziąłem, ej
I mam jeden cel
I cichy śpiew przodków, hmmm, hmm, hmm, hmm
Słyszę tylko śpiew przodków, hmmm, hmm, hmm, hmm
Wszystko będzie w porządku

Raz mogę pomylić się
Dwa serca miały biec
Trzy drogi, wybierz tę, po której nie będę szedł
Już mnie nie możesz mieć, może chcesz teraz
Ale w głowie wiesz, cena nie do zapłacenia
Mam w głowie jeden cel i to innych rani, wiem
Ale nikt nie przeżył tego, co zabiło mnie
I nikt nie wszedł tak daleko, by nienawiść wznieść
Odeszli tak im było ciężko, a ja po dziś dzień

Podnoszę w górę twarz, sam porzucony gdzieś
Dla tych, co nie wierzyli, że są drogi dwie
To co mam, to co mam, to sam wziąłem, ej
I mam jeden cel
I cichy śpiew przodków, hmmm, hmm, hmm, hmm
Słyszę tylko śpiew przodków, hmmm, hmm, hmm, hmm
Wszystko będzie w porządku

Śpiew przodków słyszę, nie chcę tego mówić z bitem
Psuję aparatom kliszę i żarówki lampom
Śpię tam, gdzie ciszę usłyszałem z babcią
Antihype to dusze zimne; dotkniesz – wyjdiesz z martwą
Siedzę z winem i uciekam wzrokiem gapiom
Gaszę jak polopiryną ich gorączkę marną
I moim ludziom z dziarką tu oddaje ten szacunek
Gdy dziewczyny pomijały mnie w szkole jak wf
Myślę o tym, gdy serfuję gdzieś na rękach z wiarą
Musiałem to zapisać, dawaj miejsce tu jest
Ale najpierw musisz poznać, co to w głowie hardcore
Dla was wniosę to na górę serio, czuję warto

Podnoszę w górę twarz, sam porzucony gdzieś
Dla tych, co nie wierzyli, że są drogi dwie
To co mam, to co mam, to sam wziąłem, ej
I mam jeden cel
I cichy śpiew przodków, hmmm, hmm, hmm, hmm
Słyszę tylko śpiew przodków, hmmm, hmm, hmm, hmm
Wszystko będzie w porządku